

SPOTKANIE POETYCKIE z Teresą Paryną.

13 czerwca 2025 roku, w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemyślu miało miejsce wydarzenie poetyckie poświęcone prezentacji najnowszej zbioru wierszy Teresy Paryny *Ślady na piasku*. Dyrektor, ks. dr Marek Wojnarowski powitał gości i bohaterkę spotkania. Z kolei dr Bernardyna Banaś wystąpiła w charakterze literackiego interlokutora.

Na początku goście mieli okazję przekonać się, czym dla Teresy Paryny jest pisanie wierszy, kiedy stajemy się poetami i dla kogo jest poezja. Rozmowa dotyczyła również roli poezji i warsztatu poetyckiego bohaterki wieczoru. Uczestnicy wydarzenia wysłuchali wybranych wierszy ze zbioru *Ślady na piasku*, w pięknej interpretacji głosowej poetki, a całość została oprawiona muzycznie przez Jakuba Podwyszyńskiego.

Należy podkreślić, że Teresa Paryna jest poetką znaną i uznaną, która wydała 23 zbiory poezji. Ponadto, jej wiersze zostały zamieszczone w wielu antologiach i almanachach zarówno w kraju, jak i za granicą oraz przetłumaczone na wiele języków. O twórczości autorki ukazało się już ponad 70 recenzji, z kolei *Ślady na piasku* doczekały się już czterech opracowań.

Należy podkreślić, że prezentowany zbiór jest bardzo bogaty tematycznie, w którym poetka na nowo odkrywa Przemyśl, zagłębia się w idylliczny portret rodzinnych stron, miejsca zamieszkania i krainy pochodzenia. Metaforyczne obrazy odsłaniają wyjątkową scenerię miasta, zachwycają także spektakle świata flory. Jej różnorodność, wyjątkowe bogactwo gatunkowe, kształty i kolory zdradzają niezwykle wrażliwość i uczuciowość autorki. Każda roślina emanuje unikatowymi i specyficznymi właściwościami, magnetyzuje pięknem i zapachem. Mistrzynie słowa maluje piórem detale: pojedynczych roślin, kwiatów, owoców, kłosów zbóż, traw, liści, ziół, czy określających ich kondycję pór roku. W swojej poezji nie ogranicza się do wskazania kwiatu, czy drzewa, ale przedstawia konkretne gatunki, jak np. jesiony. Wydobywa z krajobrazu autentyczny kolor i niezwykły urok. Przyroda w wydaniu Teresy Paryny zachwyca, olśniewa, pochłania swoim pięknem i plastycznością, przypominając prastarą symbolikę, według której w urodzie i strukturze roślinności odbija się piękno i doskonałość świata, a zarazem w jej nietrwałości – przemijalność wszystkiego – co ziemskie. W jednym z wierszy czytamy: *takie jest prawo natury – za cud istnienia/ płaci się unicestwieniem...*

Ponadto ciekawe światło na zbiór rzuca dr Artur Żołądź: *Książka ta jest bowiem cyklem roku – obrazy poezji zaczynają się w niej w aurze przedwiośnia, towarzyszą nam w letnim deszczu, jesiennej słocie i ciszy zimy. (...) Drzemie w tęsknocie za tym co odeszło - bliskimi ludźmi, miejscami z dzieciństwa, wspomnieniami związanymi z Miastem - Przemysłem. Odzywa się transcendentalnie poprzez akcenty religijne, których echa - niczym dzwonów, pobrzmiwają w słowach wierszy, czyniąc z tej poezji jakże osobistą modlitwę - dialog twórcy ze Stwórcą.*

Dialog ze Stwórcą, zagadnienia związane z wiarą - to nieodłączne elementy twórczości przemyskiej poetki. W poetyckich obrazach, przekomponowanych z przeżyć i wspomnień autorki powraca świat dzieciństwa, bliskie osoby, zdarzenia oraz zwraca uwagę motyw przemijania. W tym zanurzeniu się w tematyce przemijania, pobrzmiwają echa filozofii Heraklita, jednak *panta rhei* w wydaniu autorki nie kojarzy się ze smutkiem, ale ma wymowę optymistyczną. *Choć wleczę się za mną cień jesieni оголоcony, odarty./ Chce się żyć ! – kolorowo, pięknie./ Nieść dalej ziarenko nadziei./ Ofiarować komuś/ płatek uśmiechu,/ listek czułości./ Zostawić jasny ślad na piasku...* W cytowanej strofie wiersza wybrzmiewa pochwała życia, wypowiedziana z najgłębszym przekonaniem.

Podczas spotkania zostało podkreślone, że wiersze autorki to również pełna precyzji praca nad językiem, określane jako wyrzeźbione w słowie. Egzemplifikacją piękna przestrzeni języka są celne aforystyczne gry słowne, leksyka o pozytywnym zabarwieniu emocjonalnym, bogactwo metaforycznych konstrukcji, anafory, homonimy czy koncepty - zaskakujące w taki sposób, aby przekazać uczucia i wzbudzić nowe u odbiorcy. Przywołany już dr Artur Żołądź pisze: *Trafia do czytelnika przez niebanalną formę - począwszy od wyrafinowanego języka poprzez rytmikę słów i wreszcie rymy, które opisują przeżywany przez poetkę czas z barokowym wręcz przepychem, ale i też dokładnością.*

Krytycy zgodnie podkreślają znakomitą umiejętność autorki w docieraniu do odbiorcy; umiejętność prowadzenia dialogu z czytelnikiem. Padło więc pytanie o receptę na budowanie tak oryginalnej komunikacji literackiej oraz tworzenie bliskich relacji z czytelnikiem? Na zakończenie poetka wyjaśniła, czym jest dla niej zbiór *Ślady na piasku*?

Dr Bernardyna Banaś

fotorelacja ze spotkania na: <https://www.facebook.com/ZLP1967Rzeszow>